

## CENA PRENUMERATY:

Łodzi miesięcznie mk. 40,— kwartalnie mk. 120,—, dla robotników miesięcznie mk. 32,—  
 Za odnośzenie do domu dopłaca się miesięcznie mk. 5,—  
 Na prowincji miesięcznie mk. 45,—, kwartalnie mk. 135,—  
 Za granicą miesięcznie marek 60,—

Numer pojedynczy:  
**2 marki.**

Redaktor przyjmuje interesantów od godziny 3 do 4 popołudniu.

Sekretariat otwarty od godziny 3 do 4 i od godziny 6 do 7 wiecz.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Kierownik administracji przyjmuje od godziny 5 do 6 popołudniu.

# KURJER ŁÓDZKI

ROK DWUDZIESTY PIERWSZY.

**Numer pojedynczy 2 marki**

## CENY OGŁOSZEN:

## Miejscowe.

Zwyczajne mk. 2,50 za wiersz peti-  
 titowy jednołamowy (str. 7 lamów)  
 Drobne 40 fen. za wyraz, naj-  
 mniej mk. 4,—. Dla poszukujących  
 pracy 80 fen. za wyraz. **Made Jane**  
 przed tekstem mk. 7,— w tekście  
 mk. 8,— po tekście mk. 4,— za wiersz  
 peti- titowy jednołamowy (str. 5 lamów.)  
**Nekrologii** mk. 2,50 za wiersz pe-  
 titowy (strona 5 lamów). **Komuni-**  
**katy** mk. 3,50 za wiersz.

## Zamiejscowe.

Zwyczajne mk. 3,—, drobne 55 fen  
 nadesłane przed tekstem mk. 2,—  
 w tekście mk. 10,—, za tekstem mk. 6,—  
**nekrologii** mk. 4,—.

## Zagraniczne.

100% drożej od zamiejscowych.  
 Za terminowy druk ogłoszeń, komu-  
 nikatów i ofiar administracja nie-  
 odpowiada.

Redakcja i administracja Zachodnia 37, skrzynka pocztowa 132. Telefon 229.  
 Filja administracji Piotrkowska 123.

Na zasadzie uchwał zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

## Rokowania o rozejm wznowiono.

Warszawa, (tel. wł.) 10 sierpnia. Nadeszły tu wiadomości, że Radio moskiewskie wysłało depeszę Cziczeryna do delegata w Londynie Kamieniewa, w której zawiadamia, że Rosja godzi się na rokowania o zawieszenie broni. Równocześnie z wstępniemi rokowaniami radio proponuje, ażeby te układy rozpoczęły się w Mińsku 11 sierpnia. Pełnomocnicy mają spotkać się na szosie: Siedlce-Brześć-Litewski w środę 11 sierpnia o godz. 8-ej wieczór.

## Spotkanie się delegatów polskich z sowieckimi.

Warszawa, (tel. wł.)—Wczoraj do polskich linii bojowych przybyło 2 parlamentarjuszy bolszewickich, którzy zapytali, dlaczego do tej chwili rząd polski nie nadesłał odpowiedzi na pokojowe propozycje bolszewickie.

Polskie władze wojskowe nie umiały udzielić in-

formacji i zawiadomiły o tem rząd.

Wobec powyższego dzisiejszej nocy dwóch reprezentantów Polski, mianowicie: szef sekcji min. spr. wojskowych Okęcki i rotmistrz Stamirowski mają spotkać się z delegatami bolszewickimi i wyjaśnić nieporozumienia radjotelegraficzne.

## Rokowania mają się rozpocząć dzisiaj.

Gdańsk, 10 sierpnia (PAT).—Tutejsze dzienniki niemieckie donoszą z Londynu:

Rosyjski rząd sowiecki wysłał w sobotę z Moskwy notę podpisaną przez Cziczeryna do rządu polskiego. W nocy tej sowieci wzywają rząd polski, aby 8 sierpnia

o godz. 8 wieczorem delegaci polscy zjawili się na drodze między Międzyrzeczem a Brześciem Litewskim, Rząd rosyjski oświadcza gotowość rozpoczęcia w dniu 11 b. m. rokowań, podczas których ustalonyby również warunki pokojowe.

## Bolszewicy chcą się układać z Polską bezpośrednio.

Poldhu, 10 sierpnia (PAT). — Radjo. Z Londynu donoszą: W ciągu konferencji w Hythe premierowie angielski i francuski otrzymali kilka depesz z Moskwy, z których wynika, że bolszewicy chcą się układać z Polską bezpośrednio. Cziczeryn mówi dalej, że bolszewicy za-

przeszły walki skoro pertraktacje z Polską zostaną zadawalająco zakończone. Również zapowiada, że definitywnie zaniechają ataków na Polskę skoro Francja zaprzestanie wspierać akcję przeciw bolszewicką na Krymie.

# Kupujcie Pożyczkę Odrodzenia

# Nasi wrógowie.

# Konferencja w Hythe

Ze bolszewicy dążą do wywołania wszechświatowej rewolucji, i że Niemcy chętnie by zamęt wszechświatowy wykorzystali do obalenia wersalskiego traktatu pokojowego, to nie ulega już żadnej wątpliwości.

Świeżo rozpisana się na ten temat obszernie wychodząca w Berlinie komunistyczna „Weltrevolution” („Rewolucja Wszechświatowa”) pod nagłówkiem: „Koalicja a Krasin”.

Po bardzo zjadliwych uwagach o konferencji, odbytej pomiędzy Lloyd Georgem i Krasinem w Londynie, charakteryzuje znany bolszewik niemiecki, Ludwik Bergmann, stosunek bolszewi do Polski. A przedstawia on go tak:

„W chwili, kiedy międzynarodowa banda opryszków podjęła się w Spaa nowej operacji nad wpół zdechłymi Niemcami, wpada do sali operacyjnej pan Lausowitsch-Stenkerowski (tak Bergmann nazywa Polaków; przedomawiając to można na „wyszawy i cuchnaczy”) i zwraca uwagę na zwycięski pochód armii sowieckiej.

Koalicja od razu wyczuła niebezpieczeństwo, powstające z upadku Polski dla samej koalicji. Stanowczym więc tonem nakazuje sowietom zawieszenie broni i zawarcie pokoju z Polską.

Czy rząd sowietów warunki koalicji przyjmie? Prawdo-

podobnie nie! Wyrażał przecież niejednokrotnie zdanie, że nie spocznie przed zdobyciem Warszawy i zaprowadzeniem w Polsce ustroju sowieckiego. Nie mamy powodu nie wierzyć wynurzeniom Radka, który powiedział przed rozpoczęciem obecnej bolszewickiej ofensywy, że walka pomiędzy Polską a sowiecką Rosją skończy się na ulicach Warszawy, Łodzi i Dąbrowy.

A jeśli się rząd sowietów zgodzi na rozejm i pokój, to musi mieć pewne dane, że Polska stoi w przededniu socjalnej rewolucji, która przyniesie sowietom te same sukcesy, jakieby im przyniosła dalsza walka orężna. Bolszewicka Rosja nie może przecież pozwolić, aby ją od zachodu oddzielała polska wyspa reakcyjna. Żywotny interes Rosji polega na zwyciężeniu Polski.

O zwycięstwa Rosji i dla nas wiele zależy. Połączenie Rosji z Niemcami musi dojść do skutku. I dlatego spodziewamy się, że pochód rzymskich towarzyszy nie zatrzyma się, aż Warszawa będzie w rękach rosyjskich krasnoarmiejców. Z Warszawy do Poznania już niedaleko.

Towarzyszu Trockij, Ty jesteś przy głosie! Czerwoni towarzysze, czerwoni żołnierze, dalej do dalszego pochodu! Troja musi paść! My Wam otworzymy bramę”.

Oto, co o stosunku koalicji do Rosji sowieckiej, pisze nie-

miecki bolszewik L. Bergmann. Z głosów prasy niemieckiej, przekonać się można, że „towarzysz” Bergmann nie jest ze zdaniem swym odosobniony. Nawet „Germania” nie tai radości z powodu polskich niepowodzeń, chociaż wiedzieć powinna, że zagłada Polski jest zwycięstwem przeciwników ideal ohrześcijańskiej.

Faktem jest niezaprzecznym, że zarówno od wschodu, jak i bliskiego zachodu, mamy przeciwników wrogów zawziętych.

I z tym faktem możemy się musimy. I wyteńczyć musimy wszystkie siły, aby tym wrogom się przeciwstawić.

Ciężki na Polskę przyszedł czas doświadczeń. Świat cały dzisiaj na nas patrzy i oczekuje, ażebyśmy zdolni jesteśmy do przezwyciężenia piętrzących się zewsząd trudności; ażebyśmy godni jesteśmy miana wielkiego Narodu.

Mamy prawo i możemy żądać pomocy ze strony wielkich demokracji zachodu. I pomocy tej nam nie odmówią, bo ratowanie Polski w ich własnym leży interesie — dziś i na przyszłość.

Ale mamy zarazem obowiązek obudzić w Narodzie polskim taką siłę i energję, taką chęć i wolę zwycięstwa, aby przed nią zadrżeli wrogowie, aby z powodu niej zmuszone były uchylić przed nami czoła w czci i uznaniu narody świata cywilizowanego.

Koalicja wciąż radzi nad środkami pomocy dla Polski. — Przygotowania wojenne Anglii i Francji.

Ljon, 8 sierpnia. (PAT.) — Radio. Prasa angielska dowiaduje się, że konferencja, która się zbierze rano w poniedziałek w Hythe, wysłucha sprawozdań wojskowych i marynarki, wobec postanowienia konferencji przedsięwzięcia niezbędnych środków, ażeby unicestwić usiłowania najazdu Rosji na Polskę.

Marszałek Foch, Wilson i admirał Ducey, dyskutowali do późnej nocy nad różnymi środkami, prócz blokady, które mają być przyjęte.

Koenigswusterhausen, 10 go sierpnia. (PAT.) — Francja uczyniła na konferencji w Hythe pozytywny wniosek o użyciu wojsk okupacyjnych Górnego Śląska na froncie polskim. **Anglia wyraziła zdanie, że Niemcy przeciw temu zaprotestują.** Posiłki mają być wysłane do Rumunii, a stamtąd ruszyć na front pod komendą francuską. **Posiłki te mogą być zaczerpnięte z angielskich wojsk okupacyjnych znajdujących się obecnie w Turcji.**

Wedle depeszy iskrowej z Hythe, miała powstać między Lloyd Georgem a Millerandem różnica zdań na tle sprawy użycia wojsk okupacyjnych Górnego Śląska i roli, jaką ma odegrać Rumunia.

Chorsea, 10 sierpnia. (PAT.) Radio. Dzisiaj od rana podjęto na nowo posiedzenie kon-

ferencji w Hythe. Po otrzymaniu sprawozdania z posiedzenia, które marszałek Foch odbył w nocy z sir Henrysem, Wilsonem i admirałem Beaty i które trwało do rana. Po południu wydano tylko krótki komunikat donoszący, że konferencja jeszcze się nie skończyła, lecz że premier francuski trwa przy zamiarze odjazdu do Francji o godz. 8 m. 30 po południu. Lloyd George również zamierza przyjechać, ażeby wziąć udział w posiedzeniu gabinetu naznaczonym na godz. 6.

Nieurzędowo mówiono następnie, że Millerand odłożył swój wyjazd na późniejszą godzinę, i że nadeszły nowe ważne wiadomości od rządu sowietów.

„Central News” twierdzi, że eksperci wojskowi i dla spraw morskich osiągnęli zupełną jednomyslność co do kroków, jakie przedsięwziąć należy celem powstrzymania dalszego pochodu bolszewików i że w sprawie tej najważniejsza rola przypadnie flocie angielskiej.

Z innych źródeł donoszą, że Lenin i towarzysze jego są zupełnie opanowani przez dowódców czerwonej armii, przeważnie b. oficerów carskich, którzy chcą osiągnąć jedyny swój cel t. j. zdobyć Warszawę.

## Wojska nasze wstrzymują napór nieprzyjaciela.

WARSZAWA, 10 sierpnia. (PAT.) — Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 10 sierpnia r. b.:

Walki o Ciechanów trwają w dalszym ciągu. Garnizon Mławy pomyślnie odpięra ataki nieprzyjacielskie. Między Narwią a Bugiem wywiązała się zacięta walka, w której przeciwnik poniósł bardzo ciężkie straty i nie zdołał za-

łamać naszego frontu. Na wschód od Węgrowa również walki.

Na wschód i południe od Siedlec trwa w dalszym ciągu na nowo przegrupowanie naszych oddziałów bez naciśku ze strony nieprzyjaciela.

Na wschód od Sokala, w rejonie Gorochowa, oddziały pierwszej dywizji piechoty legjonów w śmiałym wypadzie

rozbiły 72-ą brygadę piechoty sowieckiej pod Siniuchami, zdobywając 8 dział i biorąc kilkuset jeńców.

Między Seretem a Styrem lokalne walki naszych i ukraińskich wojsk z dobrym rezultatem.

Naczelne dowództwo wojsk polskich, sztab generalny.

## W odebranych Brodach.

Lwów, 10 sierpnia. (PAT.) „Gazeta Lwowska” donosi: W niedzielę udał się generalny delegat rządu Gałeczki do Brodów, aby się osobiście przekonać o szkodach wyrzą-

dzonych ludności przez pochód bolszewików oraz wydać potrzebne zarządzenia, by ludności ciężko dotkniętej przyjść z pomocą.

Niemcy wypierają się sojuszu z bolszewikami.

NAUEN, 10 sierpnia (PAT.) — Radio. Prasa niemiecka energicznie protestuje przeciw insynuacjom głoszącym o istnieniu tajnego układu między Niemcami a bolszewikami.

Jeńcy bolszewicy.

Kraków, 10 sierpnia. (PAT.) „Czas” i „Ilustrowany dziennik codzienny” donoszą ze Lwowa, że wczoraj przeprowadzono tamtędy kilka tysięcy jeńców bolszewickich. Wygląd jeńców był bardzo nędzny. Większość była bez butów. Wszyscy w łachmanach. Twarze zmizerowane. Przyznają oni, że od dłuższego czasu głodowali. Odtransportowano ich na zachód.

Francja protestuje.

Paryż, 10 sierpnia. (PAT.) Radio. Rządy ententy wręczyły rządowi niemieckiemu notę protestującą przeciwko rewizjom, dokonywanym w pociągach ententy, przeznaczonych do Górnego Śląska, zaznaczając, że postępowanie takie sprzeciwia się umowom i wyrażało życzenie, aby takie ekscesy więcej się nie zdarzały.

Ameryka wobec spraw Polski.

Ljon, 10 sierpnia. (PAT.) — Radio. Depesza „Matin” z Waszyngtonu donosi, że rząd amerykański przedstawił Anglii i Francji stanowisko Stanów Zjednoczonych w kwestji polskiej jako też plan akcji w celu zażegnania kryzysu.

Czesi nie chcą występować przeciw sowietom.

Praga, 10 sierpnia (PAT.) — Wczorajsze wydanie „Prawa Lidu” zamieszcza oświadczenia czesko-słowackiego związku cechów, tudzież organizacji robotniczych i urzędniczych, w których wzywa się robotników, aby stawiali opór przeciw przewiezieniu materiału wojennego i amunicji do Polski, Węgier i Rumunii, ponieważ materiał wojenny przewieziony do tych krajów mógłby być użyty do wojny z Rosją sowiecką.

Bezrobocie w Czechach.

Praga, 10 sierpnia (PAT.) — Dzienniki czeskie wskazują na katastrofalnie szerzące się bezrobocie w Czechach. W znacznej fabryce Dopy zwolniono z pracy 10,000 robotników z powodu braku zajęcia.

# Polityka Rządu Sowietów.

Odpowiedź koalicji. Działalność na zwłokę.

Ljon, 9 sierpnia (PAT.)—Radio. Komunikat z Hythe z niedzieli po południu donosi:

Prenjerowie francuski i angielski konferowali do godz. 7 m. 30 o następstwach odmowy sowietów zawarcia 10 dnowego rozejmu z Polską, o której to odmowie dowiedzieli się z moskiewskiego radjotelegramu. Przyszli oni do przekonania, że rząd bolszewicki chce wygrać na czasie, aby zająć Warszawę i ustalić tam rząd komunistyczny. Zastanawiali się nad środkami, których trzeba będzie użyć w danej sytuacji i polecili ekspertom wojskowym przedstawić sprawozdanie. Z tego, że admirał Ducey brał w obradach udział z marszałkiem Fochem i Wilsonem wnioskuje, że akcja angielska przewiduje blokadę Rosji. Odjazd Milleranda jest odłożony do poniedziałku. Sprawozdanie, które Lloyd George miał przedłożyć w Izbie gmin, zostało odłożone do wtorku. Nieprzejmowane stanowisko sowietów zbliżyło Lloyd Georga do poglądu francuzów, że niezbędne jest przedsięwzięcie kroków przymusowych wobec rządu moskiewskiego, których przedtem Anglia starała się uniknąć, a które są niezbędne, ażeby zabezpieczyć byt Polski i utrzymać bezpieczeństwo Europy.

Wstępujcie do szeregów armji ochotniczej!

# Dzieło obrony Ojczyzny.

## ROZPORZĄDZENIE RADY OBRONY PAŃSTWA

z dnia 20-go lipca 1920 roku  
w przedmiocie doraźnych za-  
pomóg dla rodzin ochotników

Art. 1. Rodziny szeregowych, którzy po dniu 6 lipca 1920 r. zgłosili się jako ochotnicy do służby czynnej w Wojsku Polskiem, w myśl wezwania Rady Obrony Państwa z dnia 8 lipca 1920 r. („Monitor Polski” z dnia 5 lipca 1920 r. Nr. 148), otrzymują jednorazową, bezwrotną zapomogę pod niżej wymienionymi warunkami:

Art. 2. Prawo do otrzymania zapomogi przysługuje:

a) żonie, także separowanej, o ile szeregowy obowiązany jest ją utrzymywać.

b) dzieciom ślubnym i nieslubnym;

c) rodzicom oraz nieletniemu rodzeństwu, o ile szeregowy nie ma żony ani dzieci.

Art. 3. Zapomoga wynosi dla osób, wymienionych w punktach a) i b) art. 2 łącznie 1000 marek, a dla osób, wymienionych w punkcie c) tegoż artykułu, łącznie 300 marek.

Art. 4. Prawo do otrzymania zapomogi mają tylko ci członkowie rodziny, którzy odwołania, że bezpośrednio przed wstąpieniem do wojska ochotnik faktycznie ich utrzymywał oraz, że przez jego wstąpienie do wojska utracili niezbędną do ich utrzymania pomoc z jego strony.

Art. 5. Otrzymanie zapomogi nie wpływa na prawo do zasiłku, należnego członkom rodziny szeregowego w myśl rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 20 lipca 1920 r. o zasiłkach wojskowych dla rodzin osób, pełniących służbę w Wojsku Polskiem z poboru i ochotniczo (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 68, poz. 418).

Art. 6. Zapomoga wypłacony Komisja gospodarcza tego batalionu zapasowego, względnie ta powiatowa komenda uzupełnień, do której ochotnik zgłosił się do służby wojskowej.

Art. 7. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Art. 8. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się Ministrowi Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Naczelnik Państwa i  
Przewodniczący Rady Obrony  
Państwa:

(—) J. Piłsudski.  
Prezydent Ministrów:

(—) W. Grabski.  
(Dz. Ust. Rz. P. Nr. 68 z dn.  
28 lipca 1920 r. poz. 417).

## Odezwa wojewody lubelskiego.

Lublin, 10 sierpnia. (P.A.T.)  
Wojewoda lubelski wydał następującą odezwę do mieszkańców miasta Lublina:

„Do broni wezwał rząd cały naród. Wezwał do złączenia się całej ludności z armią naszą w jednym wspólnym wysiłku. Godzina ważnego czynu dla każdego polaka wybiła. W granice województwa lubelskiego wdarł się wróg zgłodniały, wiedziony żądzą rozboju i grabieży. Idąku nam na rabunek i gwałt, idzie niewola i hańba. Któż to zcierpi, czyja dłoń nie szuka broni, któż może znieść spokojnie, jak wróg pięć za

pięć, odbiera nam ziemię polską w oczach naszych. Któż nie chce bronić od rzezi i grabieży rodziny swojej i ojcowizny!

Lublin i lubelskie bronić się chce i broni się! Tu wróg nie zagrzeje miejsca! Wzywamy wszystkich mężczyzn zdrowych i silnych w wieku od lat 16 do 60 do bezwzględnego wstępowania w szeregi pogotowia wojennego pod komendą wojska. Kto do broni nie zdolny, pójdzie sypać okopy i szanice. Zwyolimy, gdy mu rem staniesz. Ani chwili tracić nie wolno. Zbrodnia jest stracić siły w zwątpieniu i trwodzi, a trwonić dobro własne w panicznej ucieczce, szerząc nieład i popłoch, to bezrozumne szaleństwo. Obywatele miasta Lublina, dziś jedno was wiąże hasło, jedna myśl, jedno uczucie! Nie damy ziemi naszej i wypędzimy dziką hordę przeciwnika!

Lublin, 10 sierpnia 20 roku.  
Podp. Wojewoda lubelski  
Stanisław Moskalewski.

## Rozporządzenia Rady Ministrów.

Warszawa, 10-go sierpnia. (P.A.T.) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 9 sierpnia r. b. przyjęła projekt rozporządzenia Rady Obrony Państwa w przedmiocie zobowiązań pracodawców wobec robotników i pracowników pełniących służbę czynną ochotniczą w wojsku polskim oraz ich rodzin. Następnie projekt rozporządzenia w przedmiocie urzędy obywatelstwa państwa polskiego wskutek niespełnienia obowiązków służby wojskowej. Projekt rozporządzenia w przedmiocie ustanowienia krzyża „Walecznych”, a nadto przyjęto statut Rady obrony stolicy i zatwierdzono szereg spraw bieżących.

## Co mają płacić pracodawcy rodzinom ochotników.

Warszawa, 9 sierpnia. (P.A.T.)  
Prezydium Rady ministrów komunikuje; Rada ministrów na posiedzeniu dnia 9 b. m. uchwaliła projekt rozporządzenia Rady Obrony Państwa normującego prawa jakie w stosunku do pracodawców przysługują mają żonom pracowników i ich rodzinom w razie, gdyby ci pracownicy dobrowolnie wstąpili do wojska. W myśl tego rozporządzenia, ochotnik natychmiast po okazaniu dowodu, że wstąpił do wojska, otrzyma od pracodawcy jednorazowy zasiłek w wysokości dwutygodniowej swej płacy. Rodzina ochotnika złożona z kilku członków, otrzymywać ma przez cały czas trwania jego służby wojskowej połowę jego dotychczasowego uposażenia i świadczeń w naturze, w terminach tych samych w jakich pobierał ochotnik, oraz całkowitą używalność mieszkania służbowego. Bezdzielnne żony, rodzice lub rodzina mała pobierać jedną-czwartą uposażenia i świadczeń, o ile były istniejące przez ochotnika utrzymywane. Wrazie śmierci lub niewoli ochotnika, prawa powyższe przysługują rodzinie jego przez trzy miesiące od chwili śmierci, lub dostania się do niewoli. Wrazie urlopu dłuższego niż dwa tygodnie, prawa powyższe ulegają zawieszeniu na czas urlopu, a wrazie de-

zeracji ochotnika wszelkie uposażenie u taje.

Projekt powyższy wymaga jeszcze decyzji Rady Obrony Państwa.

## Doniosła uchwała.

Rada Centralnego Związku Polskiego Przemysłu Górniczego, Handlu i Finansów w Warszawie na posiedzeniu odbytym w dniu 6 b. m. powzięła między innymi następującą uchwałę:

1) Nie ewakuować zakładów przemysłowych i handlowych i wszelkimi siłami utrzymać je w ruchu. Będzie to najlepszym wyrazem głębokiego przeświadczenia, że stolica kraju, zgodnym wysiłkiem całego narodu obroni się od inwazji bolszewickiej.

2) Umożliwić najszerszym kołom pracowników biurowych w handlu i przemyśle wzięcie udziału w straży obywatelskiej i w ogóle w akcji obrony stolicy, przez odpowiednie uregulowanie godzin biurowych, bądź też odpowiednie zastępstwo w pracy w poszczególne dni tygodnia.

Francuscy lekarze — lekarzom polskim!

Komitet lekarski francusko-polski w Warszawie, na ręce dziekana Wydziału lekarskiego, prof. Mazurkiewicza, otrzymał od Komitetu lekarskiego francusko-polskiego w Paryżu następującą depezę:

„Lekarze francuscy, dotknięci głęboko próbami, na które jest wystawiona Polska, sama jedna na olbrzymim froncie, zalmowanym niegdyś przez Niemcy i Austrię, łączą się w uczuciach z narodem polskim i zasypiają kolegom polskim wyrazy szczerzej sympatii i życzenia, aby armja polska, która już w momencie formowania się, odznaczyła się na polach bojów we Francji, doznała wkrótce powodzenia, na które zasłużyła przez swe bohaterstwo”.

Prezes Komitetu  
(—) Prof. dziekan Roger.

Cudzoziemcy — w armji ochotniczej.

Urzędowy „Monitor Polski” ogłasza: Obywatele państw cudzoziemskich mogą się zgłaszać i być przyjmowani do Armji Ochotniczej. Do obywateli tych stosują się w całym zakresie przepisy, doryczące werbunku do Armji Ochotniczej z d. 4 lipca 1920 r. Przez przyjęcie do Armji Ochotniczej cudzoziemiec nie nabywa obywatelstwa polskiego.

Pozdrowienie z frontu.

(—) Wszystkim Kolgom i Znajomym ślęmy pozdrowienie Osobiście pożegnać się nie możemy, z powodu nagłego wyjazdu na front.

Bolesław Kmiecik, Franciszek Stolarski, Stefan Dziwiński, Seweryn Bittorf, Franciszek Nowak, Adam Tata. Dembiński Dionizy.

Koledzy! Nie ociągajcie się! Spieszcie za nami!  
Cześć!!!

Z polioil państwowej

(x) Wobec wyjazdu na front Komendanta policji państwowej w Łodzi, podinspektora R. Gallery — Komendę na m. Łódź obejmuje zastępca komendanta okręgu łódzkiego, podinspektor P. Ferster.

## Samooprocenowanie się.

Na ogólnym zebraniu lekarzy łódzkich w dniu 9. 8. 20 postanowiono aby w myśl odezwy Wojewódzkiego Komitetu Obrony Państwa wszyscy lekarze wnieśli 2 procent podatek do dnia 15 sierpnia i o w płaconejsumie zawiadomili komisję pod adresem Sekretariatu Związku Lekarzy Państwa Polskiego, Karola Nr 4 (Dr. Goldberg).

Komisja ta według powziętego na Zebraniu postanowienia zażmie się kontrolą nad ściśłem wykonaniem powziętej uchwały.

## Zasiłki rodzinom żołnierzy.

(x) Obywatelski Komitet wykonawczy R. O. P. uchwalił tymczasową wypłatę przez Sekcję opieki społecznej przy magistracie miasta Łodzi zasiłków rodzinom żołnierzy, które są w nagłej potrzebie, na rachunek Komitetu w ramach przewidzianych przez ustawę z d. 15 lipca r. b., pod względem wysokości zasiłków.

## Zbiórka srebra i złota.

(—) Za zezwoleniem Rządu Narodowa Organizacja Kobiet we Lwowie zainicjowała zbiórkę złota i srebra na podkład waluty polskiej.

Akcja ta rozwija się w naszym mieście od kilkunastu dni bardzo pomyślnie.

W dniach dziesięciu zebrano przeszło 4 klg. złota, 129 klg. srebra i 4.147 mk. na zakupienie złota.

Gdy tedy do zrównania naszej waluty z zagraniczną potrzeba osm tysięcy klg. złota lub odpowiedniej ilości srebra przeto Narodowa Organizacja Kobiet zwraca się z gorącym apelem do wszystkich kobiet w Polsce, a przedewszystkiem do wszystkich Organizacji Kobięcych, by zajęły się akcją zbiórki złota i srebra i oddały w ten sposób Państwu nieocenione wprost usługi.

Akcja ta prowadzona jest w ściśtem porozumieniu z ministrem skarbu i pod kontrolą Rządu, jakoteż społeczeństwa.

Wobec tego uprasza się Komitety Pań, które zechcą podjąć odnośną pracę, aby zwróciły się do Narodowej Organizacji Kobiet we Lwowie przy ul. Ossolińskich L. 11 o szcze gółowe informacje.

## Na pożyczkę Państwową.

(x) Stow. spożywcze „Zgoda” w Zgierzu podpisało deklarację na Pożyczkę Państwową (Zarząd i pracownicy) na sumę 35,500 mk.

## Rekwizycja wozów i reserek.

(x) Komenda policji zarządziła rekwizycję wozów lek- kich i reserek zdalnych na użytek wojska.

## Pobór w Zgierzu.

(x) Wczoraj, we wtorek, rozpoczął się w Zgierzu pobór wszystkich byłych szeregowców wojsk obcych oraz polskich urodzonych w roku 1895.

## Zakaz wywozu koczowniczości.

W „Monitorze Polskim” ogłoszone ustawę Sejmową o zakazie wywozu za granicę kruszców szlachetnych.

Na mocy tej ustawy zabrania się wywozu zagranicę kruszców szlachetnych we wszelkiej postaci, jako to: w monetach, sztabach i wyrobach, oraz w stanie nieprzerobionym.

Każdy opuszczający granice Rzeczypospolitej ma prawo wywieźć następujące przedmioty złote, srebrne lub platynowe do swego własnego użytku: 1) jedną obrączkę ślubną, 2) jeden zegarek kieszonkowy, ewentualnie z łańcuszkiem lub dewizką, 3) dwa pierścionki, 4) parę kolczyków. Osoby, winne świadomego przekroczenia nakazu, wyrażonego w art. 1 bez względu na to, czyją własność stanowią wywożone przedmioty, podlegają: na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej i pruskiej karze więzienia do roku jednego i grzywny do 100 tysięcy marek lub jednej z tych kar.

Niezależnie od powyższych kar można orzec również konfiskatę wywożonych przedmiotów.

Usiłowanie podlega tym samym karom.

## Odezwa „krasnyc soldierów”.

Wczorajszy „Kurjer Warszawski” podaje:

Nadesłano nam odebraną ode jeńca proklamację, którą podajemy w całym brzmieniu z zachowaniem z n a m i e n n y c h cech języka:

## „Towaryszcze polscy, robotnicy i chłopii!

Na wasze siela i miasta my niesiemy snowa porzary i zniszczenia. My weszli głęboko w waszy granicy i podchodzimy do waszej stolicy.

Przeciwko nam wznosi się wasz roboczy gniew i ruka sielskiego robotnika zaciska w nienawiści; spotykajut nas słozy waszych dzieci i przeklinanie waszych niewiast.

Towaryszcze robotnicy i chłopii!

Wasz gniew nie podejmujcie na nas, nie obracajcie się w przekleństwie na szary tłum krasnych soldierów, wasz gniew niech bije z gromowładnej siły w naszych samodziernych komisarow.— W poprzek naszej ochocie idziemy do was z płomieniem wojny, w poprzek naszej woli nas gnajom komunisty na czurzyje miasteczka.

Za strojem naszych bojowych linii stojat kityjcy i kulomiotnym ogniem wiedut nas w wasz kraj.

My towarzyszyze raboczyje nie chcem wojny, nas podczekujut tenskiwie nasi rodzeni i ztszeblone wojnoj werkszaty.

Okończenie wojny w waszych lerzy siłach. Jedna mozsza ataka waszych soldierów oddzwignie nas ze strachom nazad. Jeden rencyzny boj odda nas w wasze ruki. Nie bierzcie przet nami, nie kidajcie okopow, a w kraju u siebie zbierajcie soldierow daby okończyć wojne.

Kiedy naprzód pajdziecie, oddamy sie do waszego plenu rzucimy wintowki.

Wy narod nasz bratni, z jednej my matki slowiańsko.

Wy narod wolny i stary, poczujcie, ze wam cierzko i krwawo niewole na naszych sztykach niesut komisary.

I tak spieszcie na bracku pomoszcz, spieszcie okończyt rozlew krwi.

Tak przyjdzie pora towarzyszy, zakwitnie zgoda naszych narodow, w brackiej my stawie rzyt' bedziemy.

Niech rzyje swobodna Polska!

Niech rzyje wolna i slawna Rosja!

Krasnyje soldiery.  
Mińsk, miesiac lipiec”.

## MALY FELJETON.

## Filozofia wojenna.

Każda sytuacja zmusza człowieka do rozumowania, o ile do tego wogóle jest zdolny. Tak samo i wojna.

Dzisiaj napewno niejedyn Polak waha się, co ma zrobić: iść do wojska, czy od wojska się wykręcić? Gdzie człowiek czuć się będzie pewniejszy: na tyłach, czy na froncie? Co lepsze: czekać w domu na bolszewika, czy pójść naprzeciw niego i w walce przepędzić go z ziemi oczyszczonej, a przez to uwolnić od jarzma niewoli braci-rodaków po tamtej stronie Narwi i Buga?

Odpowiedź winna być jedna: nie czekam, nie waham się, idę!

A co się ze mną stanie? Na to znowu odpowiedź znajduję w filozoficznym rozumowaniu Anglika, który na temat wojny potrafił „wykombinować”, co następuje:

„Jedno z dwojga jest pewne: albo będziesz do wojska powołany, albo będziesz od służby wojskowej uwolniony. Jeżeli będziesz uwolniony, nie masz się czego obawiać.

Jeśli jednak będziesz powołany, to jedno z dwojga jest pewne: albo znajdziesz się na tyłach, albo będziesz na froncie. Jeżeli będziesz na tyłach, nie masz się czego obawiać.

Jeśli znajdziesz się na froncie, to jedno z dwojga jest pewne: albo znajdziesz się w bezpiecznym rowie, albo będziesz wystawiony na niebezpieczeństwo. Jeżeli znajdziesz się w osłoniętym rowie, to nie masz się czego obawiać.

Jeśli zaś będziesz wystawiony na niebezpieczeństwo, to jedno z dwojga jest pewne: albo będziesz raniony, albo nie będziesz raniony. Jeżeli nie będziesz raniony, nie masz się czego obawiać.

Jeżeli jednak będziesz raniony, to jedno z dwojga jest pewne: albo jesteś ciężko raniony, albo lekko. Jeżeli jesteś lekko raniony, nie masz się czego obawiać.

Jeśli będziesz ciężko raniony, to jedno z dwojga jest pewne: albo wyzdrowiejesz, albo umrzesz. Jeżeli wyzdrowiejesz, nie masz się czego obawiać. Jeżeli umrzesz, to

wówczas wogóle nie masz się czego obawiać.

To jest bardzo słuszne rozumowanie, jedynie wskazana „filozofia wojenna”.

Posłuchajmy jej. I nie uchylajmy się od spełnienia obowiązku względem Ojczyzny! Wróg nie czeka. Nie czekajmy i my!

Eif.

## Rozporządzenie

Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją, oddział w Łodzi.

Dotyczące obrotu artykułami wiejskimi na targach w Łodzi i okolicy.

Celem skutecznej walki z szerzącą się zastraszającą lichwą wojenną i spekulacją artykułami wiejskimi, bydłem i trzodą ubojową, co przejawia się w masowym wykupywaniu tych artykułów przez zbędnych pośredników zamieszkanych na wywóz, przyczem ci spekulanci wykupują artykuły powszedniej potrzeby po drogach przed dostarczeniem na targi, oraz podbiłają ceny powyżej nietylko ceników obowiązujących, lecz i ponad ceny, żądane przez sprzedawców, Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją, Oddział w Łodzi, wydaje następujące rozporządzenie, normujące obrót artykułami wiejskimi, bydłem i trzodą ubojową na targach w Łodzi i okolicy celem zabezpieczenia wyżywienia ludności miejscowej przez niedozwoleną spekulację pośredników miejscowych, a zwłaszcza zamieszkanych.

1) Masło, mleko, jaja, ziemniaki, owoce, warzywa, mięso i wyroby mięsne, słoninę i tłuszcz, drób i t. p. artykuły wiejskie powszedniej potrzeby, przywożone do miasta na targi ze wsi okolicznych, zakupywać może na targach do godz. 12 w południe wyłącznie ludność miejscowa i to tylko w granicach, nieprzekraczających normy zwykłego spożycia w asnego na przeciąg czasu do następnego targu.

2) Po godzinie 12 w południe sprzedaż na targach nie podlega żadnym ograniczeniom; dopiero po tej godzinie dozwolony jest zakup artykułów wiejskich na zapas, w ilościach większych, a za-

tem przez sklepikarzy i handlarzy.

3) Świnie i bydło, przeznaczone na ubój, zakupywać mogą do godziny 12 w południe tylko rzeźnicy miejscowi i to w ilości, koniecznej dla pokrycia zapotrzebowania spożycia ludności miejscowej na przeciąg jednego tygodnia.

Prawo zakupu ubojowego bydła i świń przysługuje wyłącznie rzeźnikom zawodowym. Tranzakcje, ujawniające wogóle wyraźne tendencje spekulacyjne, są zakazane.

Po godzinie 12 w południe mogą nabywać bydło i trzodę w dowolnej ilości zarówno rzeźnicy miejscowi, jak i zamieszkowi. Ograniczenia powyższe nie dotyczą bydła i trzody chlewniej, nabywanej w celach hodowli.

4) W dni targowe sprzedaż artykułów wiejskich, bydła ubojowego i świń, dokonywać się może tylko w obrębie miasta i w miejscach targowych, do tego przeznaczonych.

5) Zabrania się wykupywania artykułów powszedniego użytku, celem dalszego zarobkowego pozbycia, dokonywane po drodze od ludzi, zdążających na targ, lub na targu przed urzędowo oznaczoną godziną tego rozpoczęcia.

6) Przy nabywaniu na targu artykułów wiejskich, ubojowego bydła lub trzody zabrania się kupującemu dobrowolnie podwyższać cenę, żadaną przez pozostawiającego, lub gdy tenże nie żąda sumy określonej, przekraczać ceny, prawnie ustalonej (taryfowej).

7) O każdym wypadku przekroczenia powyższego rozporządzenia należy zawiadomić niezwłocznie kompetentne organy Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją lub Policji Państwowej celem pociągnięcia winnych do ukarania.

8) Przekroczenie, lub usiłowanie przekroczenia niniejszego rozporządzenia karaniem będzie na podstawie dekretu Naczelnika Państwa z d. 11 stycznia 1919 r.

9) Rozporządzenie niniejsze obowiązuje z dniem dzisiejszym.

Naczelnik Wydziału Przemysłowo-Handlowego

(—) Dr. Pawlikowski.

Naczelnik Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją Oddział w Łodzi

(—) Dr. Grabowski.

## Z miasta i okolic.

Z Rady Miejskiej.

44 nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w środę, dnia 11 b. m. o godz. 6 po poł. w siedzibie radzieckiej.

Porządek dzienny: Wnioski Magistratu w sprawie.

1) opodatkowania mieszkańców m. Łodzi w zw. z odezwą Obywatelskiego K. tu Wykonawczego R. O. P. na Województwo Łódzkie.

2) unormowania uposażenia pracowników miejskich.

Wniosek Prezydium R. M. w sprawie zabezpieczenia quorum.

O pozyskanie materiału opałowego i rozpoczęcie akcji odbudowy.

(x) Wobec krytycznego położenia mieszkańców powiatu łódzkiego, Sejmik powiatowy uchwalil:

1) wezwać rząd do natychmiastowego i energicznego przedsięwzięcia koniecznych kroków, celem zapewnienia ludności drzewa opałowego, względnie torfu przez zarządzenie przymusowego zajęcia wszystkich terenów torfowych w powiecie, w szczególności drogą wydzierżawiania torfowiska w gminie Rąbień,

2) wezwać władze administracyjne do natychmiastowego rozpoczęcia akcji odbudowy w okolicach dotkniętych katastrofą wojenną; w tym celu należy zażądać przywrócenia mocy obowiązującej rozporządzeń rekwizycyjnych ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych w przedmiocie zajęcia drzewa budowlanego w lasach prywatnych tudzież rozszerzenia rekwizycji na lasy państwowe,

3) domagać się scentralizowania całej akcji odbudowy w ręku P. K. R. D., której powinno przysługiwać prawo bezpośredniego komunikowania się z inspekcją leśną, względnie z nadleśnictwami państwowymi i dysponowania na cele odbudowy wszelkimi zapasami budulca, znajdującymi się w rozporządzeniu w lasach prywatnych lub rządowych.

Z działalności Y. M. C. A.

—Przez przeniesienie Głównej Kwatery Y. M. C. A. jak

również Departamentu Wychowania Fizycznego i Sportowego z Warszawy do Łodzi nadarza się sposobność dla mieszkańców miasta Łodzi korzystania z obecności instruktorów lekko-atletycznych i gimnastyczno-sportowych.

Członkowie Y.M.C.A. przyjechali do Polski na specjalne wezwanie i prośbę generała Hallera i Polskiego Rządu.

18 instruktorów prowadziło gimnastykę, lekką atletykę, sport i gry w pułkach, szkołach oficerskich i podoficerskich — również korzystali z instrukcji nauczycielowie, skautów oraz drużyny, które się przygotowywały do Igrzysk Olimpijskich.

Obecnie większość instruktorów wróciła z miejscowości ewakuowanych i przez to mamy sposobność rozszerzyć naszą pracę wśród ludności cywilnej.

Zaznaczamy, że mogą przychodzić na boisko, znajdujące się przy ul. Piotrkowskiej № 248.

Chłopcy od 10 — 18 lat codziennie od 10 — 12 rano, za wyjątkiem niedziel.

Chłopcy od 13 — 15 lat codziennie od 2 i pół — 5 po poł. za wyjątkiem niedziel.

Chłopcy od 15 — 18 lat codziennie od 7 — 9 wiecz. za wyjątkiem niedziel.

W Ameryce Y.M.C.A. prowadzi sport i gimnastykę również dla urzędników, handlowców i t. d. i przekonano się, że nietylko ci ludzie zyskują na zdrowiu, lecz praca ich jest wydatniejsza.

Wobec tego mogą przychodzić wyżej wymienieni bez różnicy wieku codziennie od godz. 6 — 7 p.p. na to same boisko przy ul. Piotrkowskiej № 248.

Wstęp bezpłatny, nie prowadzimy żadnej rejestracji — prosimy tylko o najlichniesze przybycie, aby spędzić wolny czas, dla wzmocnienia ciała i polepszenia zdrowia.

## Sanatorium

## D-ra Solmana

Warszawa, Al. Szucha 9

Leczenie chorób chirurg. kobiet, wewnętrznych. Stałe pomieszczenie chorych.

Ambulatorjum od 12-ej do 1-jej

## BARONOWA ORCZY.

## Prawdziwa kobieta.

(Przekład z angielskiego).

(Ciąg dalszy)

— Ale tu nie było pokusy, nie było warunków... Pułkownik zatrzymał się, uczył raczej niż zobaczył utkwione w sobie śmiejące się oczki szwagra. Nie było pokusy? A małatek i tytuł stracone, dające się odzyskać jedynie śmiercią Filipa. Nie było zachęcających warunków? A rodzinieństwo wyrzucane ze starej siedziby... Biedny pułkownik widział, że trudno mu będzie bronić Luka.

— Na jakie pytanie Luk nie odpowiedział zadawalniająco? — zapytał spokojnie pułkownik.

— Jak spędził pewne godziny wczorajszego wieczoru.

— Czekal na mnie i Ludwikę.

— Ah tak? To może wy-

— Odwiozt nas do Ambasady Duńskiej, gdzie byliśmy na obiedzie.

— O której godzinie?

— Obiad był o ósmej.

— Ale on nie był na obiedzie?

— Nie, ale powrócił po nas po jedenastej.

— A gdzie był w tym czasie.

— W jakim mieście?

— Między ósmą a dziewiątą?

— Przypuszczam... Nie, nie-wiem! Ale przeciwnie wiem... co za głupiec ze mnie! Luk mówił, że pójdzie zobaczyć się ze strytem w tym jakimś klubie na Shafte bury Avenue...

— W klubie weteranów?

— Tak jest. Luk chciał namówić stryja, aby wyjechał do poratowania zdrowia... do Algeciras, zdaje się...

— Tak było istotnie. Luk de Mountford poszedł do klubu weteranów na Shaftesbury Avenue, gdzie lord Radclyffe był zwykłym gościem o tej godzinie. Dowiedziawszy się że lord Radclyffe był nieobecny, a Mr. Filip de Mountford jest w fajczarni, Luk

poszedł, aby się rozmówić z kuzynem.

— Nie wiedziałem o tem.

— Lecz my wiemy i posłuchaj, co zaszło dalej. Szwajcar klubu weteranów wskazał Lukowi fajczarnię i w pięć minut potem słycał było podniesione głosy. Sprawdzeni hałasem członkowie klubu przybiegli do fajczarni, jeden uchylił nawet drzwi i zdawało mu się, że słycał słowa: „oszust”, „zetrak”. Świadek ten znał Filipa de Mountford, ale obcy mu był Luk. Uważał, że Luk nie zaprzecza ani temu widzeniu się, ani kłótni. Koło dziewiątej Luk wyszedł i był bardzo błąd, jak powiada szwajcar, potykał się, idąc. Zdarza się to, że ludzie bywają pijani wściekłością.

— Rozumiem to i wyobrażam sobie, co zaszło przy tem widzeniu się. Stary Radclyffe stał się takim wartajem w ostatnich czasach, że nie chciał robić bez pozwolenia Filipa, a Luk był zdecydowany wysłać go bezzwłocznie do Algeciras. Spotkawszy tam Filipa, chciał go przycisnąć do muru.

— Tak i przyciskał go, stąd wybuchnęła kłótnia.

— Ale do djaska! nie morderuje się zaraz ludzi, z którymi się kłócimy!

— Poczekaj, mój drogi. Powiadasz, że nie morderuje się zaraz ludzi, z którymi się kłócimy — zapewne, ale tutaj są wyjątkowe okoliczności. Nie była to pierwsza kłótnia między tymi dwoma ludźmi... Między nimi była śmiertelna nienawiść... I w tym razie jestem zupełnie po stronie Luka... Badaliśmy kilku ludzi, będących uprzednio w służbie lorda... zeznawali oni, że między Filipem i trojgiem rodzeństwa przychodziło do strasznych awantur, zanim lord Radclyffe wyrzucił ich z domu. Ty sam, Willu, wiesz dzieć musisz, jak Luk nienawidził Filipa.

Znow milczał pułkownik. Czyż można zaprzeczać tak naturalnej rzeczy?

— Chciałeś usłyszeć całą prawdę — ciągnął spokojnie sir Tomasz — powiedziałem ci ją. Ze względu na Ludwikę, ze względu na nas wszystkich mówię ci całą prawdę, a nawet więcej, niż oficjalnie jest

wiadome. Musisz wywieźć Ludwikę za granicę i nie dopuszczać do niej żadnych gazet.

— Nie będzie chciała wyjechać — stanowczo odparł pułkownik.

— Będzie chciała, jeżeli weźmiesz się do tego odpowiednio.

Powiedzenie to Naczelnika Departamentu Sledczego, stwierdzało raz jeszcze, jak uzdolnieni nawet mężczyźni mało znają kobietę.

— Sprawa ta będzie nadzwyczaj nieprzyjemna — mówił znow sir Tomasz — wstrętna dla ciebie, a nie do zniesienia dla Ludwiki.

— Przypuszczając naturalnie, że Luk jest winny, czemu ani Ludwika, ani ja, nie wierzymy nigdy — odparł pułkownik.

— Zrobisz, jak zechcesz — kończył sir Tomasz, zrucając cygaro, poczem zalażył nogę na nogę, złotył ręce z miną człowieka, który mógłby wiele rzeczy wytłómaczyć.

(D. c. n.)

### Egzaminy w seminarjum nauczycielskim.

—) Egzaminy wstępne rozpoczną się w Miejskim Seminarjum Nauczycielskim w dn. 28 sierpnia r. b.

Zgłoszenia kandydatów przyjmują kancelaria szkoły (Czerwona 8) codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 9 — 12 przed południem.

Na kurs I przyjmowani będą kandydaci, którzy ukończyli 7 oddziałów szkoły powszechnej lub zdadzą egzamin w powyższym zakresie. Wiek wymagany najmniej 14 lat.

### Z Oddziału Tow. Czerwonego Krzyża w Zgierzu.

(x) Oprócz sekcji finansowej i gospodarczej, które rozwinięły energiczną i szeroką działalność zorganizowaną została sekcja oświatowo-kulturalna. Na przewodniczącą tej sekcji wybrano pannę Krakowską, na sekretarkę pannę Falcmanową. Sekcja ta przystąpiła do urzędowania w salach szpitalnych czytaniek, wykładów, pogadanek popularnych, prowadzi kursy dla analfabetów i organizować śpiewy, deklamacje, koncerty i t. p. Do sekcji tej zapisało się grono profesorów i nauczycieli miejscowego gimnazjum państwowego i kilkanaście pań ochotnych i uczynnych.

### Komunikaty.

Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań uprasza swych członków o liczne przybycie w piątek dnia 13 sierpnia o godz. 8 wiecz. na zebranie w celu omówienia ważnych i aktualnych w dobie dzisiejszej spraw.

### Teatr, muzyka i sztuka

Teatr Polski.  
Dzielna 18.

pod dyr. Al. Zelwerowicza.

Inauguracyjne przedstawienie odbędzie się prawdopodobnie w d. 26 b. m.

Próby są w pełnym biegu. Na otwarcie sezonu wystawiona będzie sztuka Wyspiańskiego "Wyzwolenie".

Ułożony na najbliższe dni repertuar obejmuje:

Komedję Fredry w nowej inscenizacji, "Pan Jowialski" (nieznana tu) 3 aktowa sztuka z doby wojennej Zofii Wójcickiej-Chilewskiej p. t. "Je szcze wczoraj", grana z powodzeniem w Krakowie, wesoła komedję W. Bogusławskiego "Opieka kochocka", sztukę "Papierosy kochocka" Szaniawskiego i t. d.

### Do składu trupy należą:

Pani: Natalja Siennicka, Marja Majdrowiczowa, Oktawja Trembińska Nowakowska, Marja Dunikowska, Leontyna Karska, Zofia Redowiczowa, Marja Wrzesniewska, Marja Roslanowa, Stefanja Jarkowska, Helena Krzywicka, Janina Zakrzyńska, Marja Kułakowska (sutlerka).

Panowie: Aleksander Zelwerowicz, Władysław Bienin (inspektor sceny), Zygmunt Noskowski (reżyser), Wacław Nowakowski, Aleksander Węgielko (reżyser), Wacław Gawlikowski, Marjan Brokowski (reżyser), Zygmunt Kułakowski (reżyser), Andrzej Pronaszko (artysta malarz), Edward Żytecki, Karol Rdzawicz, Orlicz, Duszyński, Wincenty Wybranowski, Rosław Tapeusz Liszczyk, Stanisław Skalski, Jan Dębski, Wacław Gurynowicz, Lucjan Wiśniewski, Józef Pilarski, Kazimierz Oswald Zygmunt Regrołabędzki (inspicjent) i Władysław Polak (sekretarz).

### O lichwe wojenną.

(Z sali sądowej.)

Sąd Okręgowy, Wydział karny, na posiedzeniu w dniu 10 sierpnia 1920 r. pod przewodnictwem Wice-prezesa T. Kamińskiego rozpoznawał sprawę z oskarżenia Szaj Rosenblata o to, że przed styczniem 1919 r. w Łodzi w fabryce przy ul. Benedykta ukrył przeszło 1000 arszynów towaru manufakturowego celem sztucznego podniesienia cen na takowy.

Na przewodzie sądowego wina podsądnego zostało udowodnioną.

Sąd skazał Szaję Rosenblata na dwa tysiące (2000) mk., a w razie niezapłacenia z mocy art. 59 Kod. Karnego na pięć miesięcy aresztu. Nadto na pokrycie kosztów sądowych oraz na uszczerbek 2000 mk. opłat sądowych.

### Z kraju.

Reewakuacja władz cywilnych we wschodniej Galicji.

Od osób przybyłych ze wschodniej Małopolski dowiadujemy się, iż władze i urzęda cywilne, które czasowo zmuszone były opuścić swe posterunki we wschodn. Małopolsce, wracają już z powrotem dla podjęcia swych czynności. I tak w najbliższych dniach powrócą mają władze cywilne do Brodów. Miasto to, jak donoszą, znacznie ucierpieć miało skutkiem ostatnich działań wojennych.

### Straż nad warszawskimi mostami na Wiśle.

W Warszawie we wtorek wieczorem wioślarze tamtejsi rozpoczęli straż nad mostami na Wiśle. Straż składa się z 300 uzbrojonych członków warsz. towarz. wioślarskiego.

"Myśli Niepodległa" wychodzić nie będzie.

P. Andrzej Niemojewski wobec trudności cenzuralnych zawiesił dalsze wydawanie "Myśli Niepodległej".

### Rozmaitości.

#### Tajemnice Soboru na Placu Saskim.

Od dłuższego już czasu krążyły pogłoski, że pod soborem na Placu Saskim istnieje rozgałęzione podziemie, w których pracują komuniści. Zamiarem rzekomo ich było wysadzenie w powietrze budynku sztabu generalnego.

Onegdaj, w soborze zauważono światło, oraz usłyszano podejrzane szmery. Gmach otoczono. Przybyli przedstawiciele policji i żandarmerji z komisarzem Anuszem.

Istotnie pod soborem znaleziono obszerne i szeroko rozgałęzione podziemie. Odkryto również pionowe otwory w murach, zaopatrzone w klamry i zasuwy.

W jednym z nich przyłapano człowieka. Był nim młodociany nakładacz drukarni "Kurjera Warszawskiego".

Zeznał on, że znalazł się w świątyni wraz ze współnikiem w celach kradzieży. Wspólnika tego jednakże dotychczas nie wykryto.

Wnętrze soboru przedstawia na ogół sporo zagadek. W jednej np. z naw bocznych znaleziono trumnę bez żadnego napisu, z niewiadomo czyjmi zwłokami. Ani rozległość, ani konstrukcja podziemi nie są dotychczas zbadane.

Sledztwo w toku.

W sprawie emigrantów polskich.

Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej komunikuje:

Ponieważ ostatnimi czasy kilkakrotnie się zdarzyło, że rozmaite osoby, zwłaszcza pochodzące ze Stanów Zjednoczonych zajmowały i zajmują się wysyłką emigrantów z Polski, powołując się przytem często na upoważnienie rozmaitych organizacji społecznych, przeto Urząd emigracyjny zwraca uwagę, że zajmowanie się wysyłką emigrantów z Polski, jakoteż załatwianie za nich wszelkich, związanych z ich wyjazdem formalności jest bez wiedzy i

pozwolenia Urzędu Emigracyjnego bezwarunkowo wzbronione i będzie ściągane w myśl artykułu 255 k. k.

Wszelkie osoby, pragnące zajmować się czy to ułatwieniem emigrantom wyjazdu, czy też urządzeniem ich podróży, winny zwrócić się, przed rozpoczęciem jakichkolwiek czynności w tym kierunku o pozwolenie do Urzędu Emigracyjnego (Aleje Jerozolimskie 50, II p.).

#### Maksimum bagażu.

Zostało ogłoszone następujące rozporządzenie:

"Zachowując istniejący w artykule 80 przepisów przewozowych warunków, że nadawany bagaż nie może w jednej sztuce przewyższać 100 kilo wagi i jednego metra sześciennego w objętości i w zastosowaniu do wskazówek M. K. Ż. poleca się nie przyjmować bagażu więcej jak 100 kilo na jeden bilet dla osoby dorosłej i 50 na bilet dziecinny".

#### Górnoślązak o głosowaniu na Warmji.

Jeden z obywateli zamieszkałych na G. Śląsku, a pochodzący z Warmji, powrócił obecnie po odbytych tam plebiscycie, o którym opowiada co następuje:

"Przybyłym na plebiscyt przyjmowali Niemcy, na dworcach z muzyką i bramami powitalnymi. Powitania te jednak odnoszą się tylko do Niemców, przybyłym bowiem Polakom odmawiano nawet należnych im kart głosowania, a odezwane się głośno po polsku groziło pobiciem lub zabiciem. Polskie lokale plebiscytowe były w stałym oblężeniu przez Niemców, a wszyscy wchodzący i wychodzący Polacy — byli narażeni na jak największe niebezpieczeństwo. Gdy przystanęłam na ulicy, zbliżyło się do mnie jakichś dwóch drabów niemieckich, czym Polak czy Niemiec. Gdy dla uniknięcia pobicia powiedziałam, że Niemiec. wówczas jeden z nich, odgrając się Polakom, zaczął opowiadać, że Niemcy mają na terenie plebiscytowym 10 tysięcy zorganizowanych bojowców uzbrojonych w gumy i sztylety. Pokazując taki sztylet, powiedziałów bandyta: Jak się załatwimy z Polakami na Warmji i Mazurach pojedziemy robić plebiscyt na Śląsk Górny.

Oto mała i obrazek z komedji plebiscytowej, jaka się odbyła na Warmji i Mazurach. Jeśli Niemcy myślą, że i lud górnośląski w obec takich gwałtów plebiscytowych zachowa się spokojnie, to się srodze mylą. Na gwałt odpowiemy gwałtem.

Katowicka "Gaz. Rob."

### Baczność Górnoślązaku i Górnoślązaczko!

Plebiscyt się zbliża.

Spełnij swój obowiązek zgłoś się natychmiast osobiście lub listownie do Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą Polską (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60), aby cię zapisano na listę głosujących. W zgłoszeniu należy odpowiedzieć na następujące zapytania:

- 1) Imię i nazwisko;
- 2) Zawód,
- 3) Gdzie pracuje,
- 4) Zamieszkanie obecne, (gmina, powiat), miejscowość, ulica,
- 5) Miejscowość urodzenia (gmina i powiat),
- 6) Data urodzenia (dzień, miesiąc, rok),
- 7) Data opuszczenia terenu plebiscytowego,
- 8) Czy posiada metrykę?
- 9) Czy posiada świadectwo ślubu, miejscowość i data brania ślubu (tylko dla kobiet)
- 10) Imiona i wiek członków rodziny,
- 11) Czy zapewnił sobie schronienie na czas plebiscytu?
- 12) Gdzie zamierza umieścić dzieci na czas plebiscytu?

Uwaga. Zmianę adresu należy natychmiast donieść Komitetowi plebiscytowemu.

Nie sądź, że bez głosu Twego się obejdzie.

Niemcy używają wszelkich sposobów, zwołują setki tysięcy zwolenników swych do oddania głosu za przyłączeniem Śląska do Prus.

Każdy głos może zaważyć o przyszłości ziemi Śląskiej. Nie obarczaj Twego sumienia zbrodnią zaprzepaszczenia rodaków Twych, którzy przygotowują się do plebiscytu, znosząc cierpliwie gwałty pruskie.

Wszelkie wydatki na podróż zostaną zwrócone. W czasie nieobecności rodziców i starszych zaopiekują się młodszymi dziećmi Komitetu plebiscytowe.

### CEDULA NIURZĘDOWA Giełdy Łódzkiej

z dnia 10 sierpnia 1920 roku.

5 proc. Listy Zast. m. Łodzi 200-205

4 i pół proc. Listy Zast. m. Łodzi — —

6 proc. obligacje m. Łodzi 78 80

Tendencja dla Listów Zastawnych m. Łodzi mocna.

Popierajcie handel polski.

## DRUKARNIA

# "Kurjera Łódzkiego"

PRZYJMUJE ZAMOWIENIA NA WSZELKIEGO RODZAJU

DRUKI PO CENACH PRZYSTĘPNYCH

ADMINISTRACJA DRUKARNI: ZACHODNIA 37. TEL. Nr. 229.

# OGŁOSZENIE.

Oddział Opalowy Wydz. Zępow. Miasta podaje niniejszym do wiadomości ogółu mieszkańców, iż poczynając od dnia 9-go sierpnia r. b. wznowiona została sprzedaż węgla po 1/2 korca na rodzinie za miesiąc sierpień r. b., na placach przy ulicach:

- Towarowej 32 (Karolew)
- Węglowej 3.
- Piotrkowskiej 311
- Konstantynowskiej 99
- Ogrodowej 28.

Sp. edaż odbywać się będzie od godz 8-ej do 12-ej w południe w porządku następującym:

poniedziałek dn. 9-go sierpnia r. b. litery	A. B. C	D. E. F.	G. H. I.	L. O. P.	M. N. S. T.	U. W. Z.
wtorek	10	11	12	13	14	15
środa	16	17	18	19	20	21
czwartek	22	23	24	25	26	27
piątek	28	29	30	31	32	33
sobota	34	35	36	37	38	39
poniedziałek	40	41	42	43	44	45
wtorek	46	47	48	49	50	51
środa	52	53	54	55	56	57

Zgłaszający się winni okazać oprócz karty węglowej również legitymację chlebową i paszport.

Cena za pół korca węgla wynosi Mk. 74.—, na składzie Piotrkowskie 311 Mk. 76.—

**Magistrat.**

## Ogłoszenie.

Oddział Opalowy Wydz. Zapr. Miasta podaje niniejszym do wiadomości ogółu mieszkańców, iż poczynając od dnia 9-go sierpnia r. b. wstrzymane będzie wydawnictwo węgla i drzewa na kwity po cenie niższej od 148.— mk. za korzec węgla i 16 —mk. za pud szczapowego drzewa sosnowego.

Osoby, posiadające kwity po niższej cenie winny się zwrócić do Oddz. Opalowego, Średnia 16, celem otrzymania zwrotu pieniędzy, gdyż żadne dopłaty przyjmowane nie będą.

Zwrot pieniędzy za kwity będzie uskuteczniiony tylko do dn. 31-go b. m. po tym terminie kwity tracą swoją wartość.

**Magistrat.**

## Ceny kajetów szkolnych znacznie niższe.

Celem umożliwienia mi przygotowania odpowiednich zapasów, upraszam Zarządy Kooperatyw Współdzielczych i Samopomocy szkolnych oraz Organizacji opiekujących się młodzieżą szkolną o wcześniejsze zakomunikowanie mi swych zapotrzebowań z wyszczególnieniem linjatur.

**A. J. OSTROWSKI**

Łódź, Piotrkowska 55 Telefon 354.

Skład papieru i materiałów piśmienn. Drukarnia, Introligatornia.

**Dr. M. Skłodowska Felauer**

**Dr. Feliks Skusiewicz**

ul. Andrzejka 11.  
Choroby skórne i wene-  
ryczne godziny przyję-  
cia od 9—11 i od 5 do 7  
pół p.p. Panie 5—6  
1920 r. W. U. Z. Łódź

**Choroby kobiece i akuszerja**  
od 8 i pół do 5 i pół, Rozwadowska nr.1.  
№ 41. W. U. Z. Łódź, 14 VI 20 r.

## LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.

9—10	choroby chirurgiczne	codzien.	dr. Goldberg
9—10	choroby gardła i nosa	"	dr. Garliński
10—11	choroby oczu	"	dr. Władzicki
11—12	choroby wewnętrzne	"	dr. Dutkiewicz
11—12	chor. skórne i wener.	"	dr. Ługowski
12—1	choroby kobiece	"	dr. Osiecki
12 <sup>1/2</sup> , 1 <sup>1/2</sup>	chor. wewnętrzne i dzie- cinne (plac i sero)	"	dr. Kasaw. Jasliński
1 <sup>1/2</sup> , 2 <sup>1/2</sup>	choroby kobiece	"	dr. Artyfikiewicz
2—3	chor. chirurg. i kobiece	"	dr. Skusiewicz
2—3	chor. skórne i wener	pon. śred. i piątek codzien.	dr. Mittelstaedt
2—3	choroby nerwowe	prócz śro- dy i sob.	dr. Michaleki
2—3	choroby oczu	"	dr. Jokiel
3—4	chor. wewnętr. i dziecin.	"	"

UWAGA: 1) Lecznica otwarta codziennie prócz świąt  
Porada 20 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju — od umowy

## Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna nr. 1 tel. 23-44

Zakład Optyczno - Chi-  
rurgiczny.

**Z Paryża**  
nadeszły: **PAS-  
SY RUPTURO-  
WE, całe SKU-  
RZANE I GUMOWE, Buc-  
gles oryginalne z fabryki**

**H. Vergne & G. Bonisse-  
ren' i PONCZOCHY gumowe**

Wielkie korzyści

pp. Kupcom i przemysłowcom

przynosi abonowanie poniżej wymienio-  
nych w całej Polsce znanych i jedynych  
pism fachowych.

Tygodnik Kupiec prenumerata kwart. 28 mk

" Drogerzysta " " 28 "

" Przegląd Włóknisty " " 28 "

" Dom Górniczy " " 9 "

Dla konkurentów i fabrykantów naj-  
lepszy organ dla ogłoszeń.

Zeszyty próbne wysyłamy za nade-  
ślanem 2 mk.

Adres zamówień: **Poznań ul. Wielka 10**

**Sanatorium**

**D-ra K. Dłuskiego**

w Zakopanem

przyjmuje pacjentów jak dawniej

rozporządza wolnymi pokojami

## KUPUJĘ

placę najlepsze ceny,  
za złoto, srebro,  
**BRYLANTY, garde-  
robę, bieliznę, kapy**  
pluszowe, oraz szar-  
le ozarne. Proszę się  
przekonać, Zachodnia 82  
poproszona oicyna Ip  
m 13. **L. MILICH**

## Kupuję Brylanty

stare złoto, srebro,  
diamenty, perły, sta-  
re zęby oraz garde-  
robę. Placę najlepsze  
ceny. Proszę się prze-  
konać.

7 Konstantynowska 7  
**Z. Milich**, prawa ofi-  
cyna i piętro.

## Kupuję biżuterję bry- lanty

złoto, srebro, pla-  
tynę i zegarki placę  
ceny najwyższe  
**Siemkiewicza nr. 20**  
m. 16

## Kupuję i placę najlepsze ceny za brylanty

złoto stare srebro,  
perły, futra, stare  
zęby i garderobę  
**Piotrkowska nr. 9,**  
lewa oficyna II p.  
**P. Kohn.**

## Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala  
Miejskiego dla cho-  
rób skórnych i we-  
nerycznych.  
**ul. Piotrkowska 50**  
god 9—11 i od 4—7 p d  
12 1920 r. W. U. Z. Łódź

**Guma  
Myszka**  
wybitna marka  
**Gumy**  
do wycierania  
Comptoir Gen. d'Im-  
portation  
Warszawa Koperalka 11

Do sprzedania  
pierwszorzędna

**Księgarnia**

Skład Nut

i Materiałów piś-  
miennych

Istniejąca od szeregu lat  
w uroczaj miejscowości  
byłaj dalcinicy pruskiej,  
liczna klientela miejscow-  
wa i z okolic, solidne  
wartościowe urządzenie,  
duży zapas towarów, 4-  
letni kontrakt dzierżawy  
4 pok.owe słoneczne  
mieszkania,  
Poważni reflektanci ze-  
chcą składać oferty w  
języku niemieckim w  
Administracji „Kurjera  
Łódzkiego”.

**W. LEWANDOWSKI**

prof. Liceum muz  
W-nej Kijeńskiej

przyjmuje w środy  
od 12 — 1 i od  
3—4 ul. 6 Sierp-  
nia 22.

Jakob Gantz, Piotr-  
kowska zagubił kwit  
kaucyjny nr. 10861 na  
Ebl. 25.

**L**ajser Cederbaum za-  
gubił paszport nie-  
miecki wydany w Łodzi

## LIICYTACJA.

Komornik przy Sądzie  
Okręgowym w Łodzi K.  
HYKIBL, zam. przy ulicy  
N-Targowej nr. 20, na sa-  
sadzie art. 1030 Ust.,  
Post. Cyw. ogłasza, że  
w dniu 12 sierpnia 1920  
roku od godz. 10 rano w  
Łodzi przy ul. Aleksan-  
drowskiej pod nr. 95 od-  
będzie się sprzedaż przez  
licytację ruchomości, na-  
leżących do Gustawa i  
Amelji małż. Bajchert i  
składających się z me-  
bli, towaru, wiertarki,  
wagi i imadeł, ocenio-  
nych na sumę mar. 20850  
Komornik  
**K. HYKIBL.**

## Ogłoszenia drobne

### Kupno i sprzedaż

**AAA!** kupuję me-  
ble, dywa-  
ny, garderobę, futra, bie-  
liznę, różne sprzęty do-  
mowe placę najlepiej  
Chrzanowicz Wólczań-  
ska 43 m. 6

### Mieble

rozne sprze-  
dam, Piotr-  
kowska 108 Prześnielci

### Ubrania

niekie od 1250 marek  
liczono od 200 palta  
chłopięce i panieńskie  
od 425, ubrania ze sznu-  
rowej tkaniny 60, obu-  
wie, kurki, spodnie ko-  
szule, kalesony towary  
błokowe najtaniej po  
eca chrześcijańska sła-  
nica towarowa pod fir-  
mą „Jarmark Łódz-  
ki” Piotrkowska 44 12  
piętro front.

## KÓZNE.

### Zagubiał

pies pol-  
cynny wli-  
czek wabi się „Lux”. Ła-  
skawy znalazca zechce  
go oddać za nagrodą  
500 mk. Wólczańska 29  
i piętro ppor. Pullaraj  
wicz. Ostreżga się przed  
kupnem.

### Zagubione dokumenty

**A**нна Mortełojewicz  
zgubiła paszport  
niemiecki, wydany w  
Łodzi.

**A**ron Piteł zgubił pa-  
szport niemiecki fa-  
milijny wydany w Łodzi

**A**bram Bilziński, Re-  
tera 20 zgubił listę  
szcęgę legitymacyjną na  
chleb dla 9 osób.

**B**erta Bem zgubiła pa-  
szport rosyjski wy-  
dany w Łodzi.

**B**ryta Szlamkiewicz zgu-  
biła paszport nie-  
miecki, wydany z gminy  
Dębarki, pow. Łaskiego.

**C**haja Fajerstajna zgu-  
biła paszport niemie-  
cki i katolicką legity-  
macyjną wydana z Cha-  
nowa.

**C**natu Białojzew, No-  
wo-Zarzewska 21 za-  
gubił paszport rosyjski  
wydany w Ożarkowie,  
różne dokumenty oraz  
1000 mk.

**C**haskiel Agierowicz  
zgubił paszport niemiecki  
wydany w Łodzi

**D**awid Rachnowicz za-  
gubił polski dowód  
osobisty wydany w Ło-  
dzi oraz kartę węglową.

**D**yonizy Bem zgubił  
paszport rosyjski,  
wydany w Rawie.

**E**dmond Oswald Taj-  
bert, Al. Kościuszki  
nr. 56, zgubił paszport  
niemiecki wydany w Ło-  
dzi, metrykę urodzenia  
oraz akt ślubny. Oudać  
Al. Kościuszki 56 L Zenit

**F**rancoiszek Wilński  
Konstantynowska 26  
zgubił paszporty niemiecki  
wydany w Łodzi i  
rosyjski wydany w  
Gałkowie, świadectwo po-  
zycak krótkoterminowej  
nr. 901 na 10 tys Marek  
oraz gotówką mk. 200

**F**rancoiszek Markewicz  
zgubił paszport niemiecki  
wydany w Łodzi,  
kartę powołania oraz bi-  
let wojnej jazdy z st.  
Łódź-Katleka.

**G**ignacy Kuno, Średnia  
160 zgubił kartę wę-  
glową.

**J**ózefa Haselmajer, ul.  
Średnia 160 zgubiła  
kartę węglową.

**J**ózefa Zachara zgubiła  
paszport niemiecki  
wydany w Łodzi.

**J**ózef Blernat ul. Zyt-  
nia 11, zgubił pasz-  
port rosyjski, wydany z  
gm. Gostków, pow. Łę-  
czewski.

**J**ózefa Stodorcka zgubi-  
ła paszport niemiecki  
wydany w Łodzi.

**L**uzer Wolt Sieradzki  
zgubił paszport niemiecki  
wydany w Łodzi  
rosyjski wydany w Ło-  
dzi świadectwo urodze-  
nia oraz kartę rejestra-  
cyjną.

**M**endel Ryba, Zgier-  
ska 17 zgubił pasz-  
port polski wydany w  
Łodzi, patent na galan-  
terję oraz różne doku-  
menty

**M**ajlech Krolejzuber  
Średnia 6, zgubił  
bilet rejestracyjny, po-  
borowy.

**M**itchal Weleman za-  
gubił paszport nie-  
miecki, wydany w Łodzi

**M**oszek Szylman zgu-  
bił w Krosniewicach  
paszport polski, wyda-  
ny w Warszawie i pa-  
tent V Kategorji, wyda-  
ny w Warszawie.

**M**urtye Strykowski zgu-  
bił tymczasowy do-  
wód osobisty wydany w  
Łodzi za nr. 477 S, oraz  
kartę rejestracyjną rok  
1889 za nr. S. 50.

**P**esa Alberk zgubiła  
paszport niemiecki,  
wydany w Dabin.

**S**ura Zuberma zgubiła  
paszport niemiecki  
wydany w gm. Łyżów  
siedleckiej.

**S**ime Zilberman zgu-  
bił 150 mk. i pasz-  
port niemiecki wydany  
w Łodzi.

**S**tanisław Waszowy i  
Seki zgubił portiel za-  
wierający 320 mk. oraz  
kartę rejestracyjną.

**S**tanisław Sokolowski  
zgubił paszport ro-  
syjski wydany w Win-  
dawie.

**S**piro Froim zgubił p-  
szport rosyjski wy-  
dany w Łodzi.

**T**edora Nowakowska  
zgubiła paszport nie-  
miecki wydany w Łodzi

**T**ema Waksman zgu-  
biła paszport niemiecki  
wydany w Łodzi

**W**olf Zitenfeld zgubił  
paszport niemiecki  
wydany w Łodzi oraz  
różne dokumenty

**Z**ygmunta Brzezinski za-  
gubił paszport polski  
wydany z gm. Górki o-  
raz kartę rejestracyjną,  
wydaną w Tuszynie.